GAZETA

Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 130. — W Srodę dnia 6. Czerwca 1832.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 2. Czerwca.

Dwór Królewski przywdziewa dn. 2. m. b. żałobę na 14 dni po Jéj Cesarskiéj Wysokości Xiężniczce Karolinie, małżonce Xięcia Fryderyka, Współregenta Saxonii.

Berlin, dnia 1. Czerwca r. 1832.

Buch, Nadmistrz ceremonii.

Przybyli tu: Cesarsko-Rossyjski Generał-Major, Anrepp, z Petersburga.

Królewsko-Saski Generał-Major i Komendant korpusu kadetów w Dreźnie, Schreibershofen, do Güstrow.

Odjechał: JW. rzeczywisty Tajny Radzca, Hr. Harrach, do Szląska.

Wiadomości zagraniczne.

Niemcy.

Z Darmsztadu, dnia 24. Maja.

(*Gazeta Vossa.*) — Już przed kilku tygodniami doniesiono w gazetach niemieckich, że niektórzy oficerowie pułku 3go piechoty w Wormacyi konsystującego, dla tego przez dowódzcę pułku ostro zostali zganieni, ponieważ wychodzców polskich przez Wormacyą przechodzących z zanadto wielkiém uniesieniem radości witali. Władza wyższa wojskowa, do któréj ci oficerowie zażalenie swoje o tę naganę zanieśli, zawyrokowała, iż bynajmniéj nic niewidzi przygany godnego w obejściu się oficerów, że wychodzcom polskim uprzejmy oświadczali udział i na balu byli, który na cześć Polaków dano. Pułkownikowi zaś dano przestrogę, aby nadal osobistéj wolności oficerów takim sposobem nieograniczał.

Z Bawaryi Nadreńskiéj, d. 25. Maja.

Władza miejska Manheimska wydała za rozkazem Regencyi Badeńskiéj obwodu dolnego Renu odezwę, w któréj ogłasza, że stósownie do komunikacyi Ministeryum Bawarskiego z dn. 19. m. b. tylko poddanym Bawarskim wolny ma być dany przystęp do zapowiedzianéj uroczystości Hambachskiéj (Hambacher Volksfest) na zwaliskach starego zamku Hambach pod Neistadt. — Krawiec Tomasz Riess z Neistadt opiewa w okólniku do gmin przyległych, że celem uroczystości ludu w Hambach są obrady względem prawa własności i wskrzeszenia wolności prassy w całym jéj obrębie.

Z Monachium, dnia 25. Maja.

Pan Doktor Coremanns powziąwszy w Norymberdze zamiar zaprowadzenia kocich mu-

zyk, tak nazwanych Charivari, które po rewolucyi lipcowéj we Francyi i Belgii w zwyczaj weszły, także do Bawaryi, zaczął szkandal taki robić przed domami Deputowanych Harsdorf i Plattner. Zebrawszy zgraję czeladników i rozpustnych junaków poniedziałkujących, których policya wypędziła z szynkowni, ponieważ tam zbyt wiele dokazywali; trzaskając po ulicach biczem, i wzywając do pospolitego powstania, napadł z całą hałastrą na mieszkanie pełnomocnika gmin Heischmana i tak się dopuszczał bezprawi, że załoga wkroczyć musiała i całą zgraję spitą rozpędzić. O dzwonieniu na gwałt, o czém gazety wspominają, ani mowy niebyło. — Doktora Coremanns tymczasowo osadzono w więzieniu; sprawę sądową przeciw niemu naturalnie wytoczono.

Niderlandy.

Z Bruxelli, dnia 22. Maja.

Kuryer dzisiejszy pisze, co następuje: „Wszystkie prawie gazety nasze dały się uwieść doniesieniom Messager des Chambres i opiewały, że obecnie więcéj niż dawniéj mowa o ślubie Króla Leopolda ze starszą córką Ludwika Filipa. My ręczyć możemy za to, że Pan pewien, który się wczoraj ośmielił winszować tego Królowi naszemu, od niego następującą odebrał odpowiedź: „Niewiem ja nic o całéj téj nowinie, tylko tyle, co o tém w gazetach czytam.“

Nowy Minister wojny, Generał Evain, wydał okólnik do wszystkich podwładnych swoich, w którym ich zawiadamia o przyjęciu przez się zarządów Ministeryum wojny i wykłada zasady, których w urzędowaniu swojém trzymać się postanowił.

Z dnia 24. Maja.

Wczoraj odebrały wszystkie wojska w Bruxelli i na przedmieściach stojące, rozkaz mieć się w pogotowiu do udania się w pochód dzisiaj zrana. Podobny rozkaz wydano dwom bateryom. Żaden z oficerów niewie, dokąd wojsko wyruszy. Każdy żołnierz ma się opatrzyć w żywność na dzień jeden.

Memorial-Belge zapewnia, że Ministeryum żadnéj niedozna odmiany. Wszyscy Ministrowie, nawet ci, co się do dymissyi podali byli, zostaną w służbie. Podobno Pan Goblet uda się w miejsce Pana van de Weyer do Londynu.

Hr. Pozzo di Borgo, udający się do Petersburga, przejeżdżał wczoraj przez Bruxellę.

Szwajcarya.

Z Apenzell, dnia 13. Maja.

Stopniowy postęp czasu postrzegać się także daje w staro-demokratycznych kantonach. Już w zeszłym roku zjawienie się projektu poprawy ustaw kantonu Apenzell było pocieszającém zjawiskiem, chociaż przez troskliwość odłożono w owczas jeszcze na rok rozstrzygnięcie. Zwłoka ta była prawdziwie korzystna, uspokoiła najtrwożliwsze nawet umysły; w roku zaś teraźniejszym, na zwyczajném zgromadzeniu gminném całą zmianę, z wyjątkiem jednego artykułu, ściągającego się do organizacyi sądowéj i nanowo odesłanego do rewizyi, przyjęto znaczną większością. W reformie téj znaleźć można bardzo ważny postęp do poprawy nawet i związkowych stósunków, nietylko przez piękny przykład, jaki mały ten kanton daje innym staro-demokratycznym kantonom, lecz też przez niektóre postanowienia, które się jeszcze nieznajdują w nowych ustawach kilku niegdyś arystokratycznych kantonów; a mianowicie prawo osiedlenia dla Szwajcarów wszystkich kantonów, uznających wzajemnie toż prawo. Okolnik Landamana i Rady kantonu Apenzell z dnia 8. Maja 1832., uwiadamia o tém Rządy wszystkich kantonów, a kommunikacya ta, zasługuje tém bardziéj na uwagę, gdy spodziewać się należy, że przykład ten mieć będzie bardzo pomyślne skutki. Okolnik ten jest następujący: Jak w większéj liczbie innych kantonow, tak też i w Apenzell prawo osiedlenia się niebyło zaręczone obywatelom innych kantonów przez ustawę; przyznanie takowego, które podług zasad tylko osobom wyznań reformowanych mogło być udzielane, zawisło głównie od woli i zdania władz gminnych. Kommissya wyznaczona do przejrzenia naszéj księgi Ziemiańskiéj, mając na widoku, że ograniczające to rozporządzenie niejest zgodne z zasadami wolnéj ustawy, uczyniła wniosek do gminy Ziemskiéj, jako jedynéj władzy prawodawczéj: aby Szwajcarom wyznań obudwóch, z zastrzeżeniem prawa wzajemności, przyznano prawo wolnego osiedlenia się, który to wniosek przyjęty został przez gminę Ziemską zgromadzoną dnia 29. z. m. w Trogen i natychmiast zamienił się w prawo. Cieszymy się, wierni, kochani związkowi, zawiadamiając was o tém postanowieniu, które was niezawodnie przekona, że kanton Apenzell, zawsze jest gotów przykładać się do wszystkiego, co może utwierdzić węzeł ściślejszego połączenia się i braterstwa między jego obywatelami i resztą Szwajcarów. Ponieważ zaś bardzo nam na tém zależy mieć wiadomość o przepisach i ustawach istnących w waszym kantonie względem osiedlania się, do zawiadomienia niniejszego dołączamy prośbę, abyście nas zawiadomili i objaśnili, o ile u was zasada wolnego osiedlania się jest przyjęta. Oczekując i t. d.

Z Szafhauzen, dnia 15. Maja.

Sejm nadzwyczajny został otworzony d. 9. b. m. w Lucernie. Prezydent mocno zalecał

Jedność, wskazywał wzory przeszłości, i teraźniejsze smutne skutki rozdwojenia. Po odczytaniu pełnomocników wszczęła się obszerna dyskussya względem przypuszczenia reprezentantów wewnętrznych i zewnętrznych obwodów Szwycu. Dwunastu głosami postanowiono nakoniec: że pytanie względem Szwycu dopiero przez Sejm zwyczajny ma być rozstrzygnięte, tymczasem zaś posłannicy z obwodów zewnętrznych niemają być przypuszczeni. Następnie wzięto pod rozbiór kwestyą względem przypuszczenia posłanników Rządu tymczasowego miasta Bazylei. Prowincya Bazylejska życzyła wyłączenia lub przypuszczenia także w takim razie posłanników prowincyonalnych; toż samo żądały także instrukcye niektórych innych kantonów. Lecz i w tym względzie równie jak dawniéj, wielu posłanników twierdziło, że niemają instrukcyi i za wyłączeniem głosowały tylko, Luzerna, Zürich, Bern, Thurgau, a dnia następnego i Aargau. Na drugiém posiedzeniu d. 10. Maja posłannicy objawili najrozmaitsze swoje instrukcye względem sprawy Bazylejskiéj, lecz nieprzyszło do głosowania. Na trzeciém posiedzeniu d. 12. Maja, miano wyznaczyć Kommissyą do uchwalenia postanowienia w sprawie Bazylejskiéj i téj udzielono następujące zasady: 1) odłączone na teraz gminy tymczasowo zostawać będą pod opieką i głównym zarządem związku; 2) Władze i Urzędnicy tamże są odpowiedzialni związkowi za porządek i spokojność w ogóle równie jak w szczególe za administracyą sprawiedliwości we wszystkich jéj częściach; 3) Sejm rozporządza bezwarunkowe utrzymanie pokoju krajowego w całym kantonie Bazylei i uchwali potrzebne do tego środki. 4) Sejm rozporządza powszechne pośrednictwo między stronami spornemi.

Francya.

Z Paryża, dnia 23. Maja.

(*Donies. pryw.*) Havre de Graces, dnia 21. Okropny pożar wybuchnął tu nocy wczorajszéj, który w ciągu kilku godzin 6 kamienic w perzynę obrócił. Wszystkie te domy były zamieszkane przez wychodzców, co tam gromadami leżeli, biedni ludzie widzieli się być znaglonymi dzieci swoje z pierwszego piętra oknem powyrzucać na dwór, aby one tylko ocalić, a sami ledwo tyle mieli czasu, aby się ratować. Dzieciątka płaczące, przyjmowali ludzie przyśpieszający. Scena była okropna, wystawić sobie trudno rozpacz matek i łoskot walących się belek. Pożar trwał aż do godziny 3 zrana. Uratowano tylko 2 skrzynki z pieniędzmi, całą chudobę nieszczęśliwych wychodzców. Mieszkańcy i władze dopełnili powinności swojéj.

Monitor zamieścił obszerny protokuł prowadzony względem zabrania statku Carlo Alberto i pojmania osób na pokładzie jego się znajdujących. Wynika z tego sądownie, że 1) dama na okręcie ani ujść niemogła, ani z inną być zamieniona; 2) że taż dama oświadczyła, iż jedzie pod nazwiskiem Rosa Hagliano, wdowa po Ferrari; 3) że wszyscy majtkowie wyznali, iż tylko jednę damę na okręcie widzieli; 4) że w Ciotat oprócz niéj 5 jeszcze było passażyerów na pokładzie, między którymi niebyło przebranéj kobiety; 5) że dama protokuł, ile się do niéj ściągał, sama podpisała nazwiskiem Lebechu.

Messager przytacza do tego dokumentu, co następuje: „Rząd wie zatém, co to za osoba potajemna; żadna inna, jak Panna Lebechu, rezydentka Xiężniczki Berry. Podobieństwo jéj z Panią swoją tak jest wielkie, iż często za Xiężniczkę uchodziła; ta zaś bawi w Nizza.“

Dziennik Sporów donosi: Xiężniczka Berry d. 24. Kwietnia wyszła z orszakiem swoim w Liworno pod żagle, a to na pokładzie statku Carlo Alberto. To żadnéj niepodpada wątpliwości. Ponieważ się zaś w Marsylii na nadziei swojéj zawiodła, przebrana jako mężczyzna wylądowała pod Ciotat razem z Panami Brissac i Mesnard. Te trzy osoby tułały się przez długi czas nad wschodniemi brzegami dolnéj Provence, dopóki się im nieudało dn. 9. Maja dostać się do granicy. Xiężna takim sposobem stanęła w Hrabstwie Nizza i puściła się natychmiast z towarzyszami swemi do Massai.“

Tenże sam dziennik pisze co następuje: „Zdaje się być rzeczą niezawodną, że Xiężniczka Ludwika pojdzie za Króla Leopolda. Dnia 28. udają się Królestwo Jchmść do Compiegne, dokąd dnia 29. Król Leopold także przybędzie. Królestwo bawić tam będą przez d. 30. i 31. Dnia 1. Czerwca wraca Król Ludwik Filip do Paryża, a Król Leopold do Bruxelli. Xiążę Choiseul przyjmować będzie Króla Belgijczyków na granicy.

Dziennik Frankfurtski powiada, że najnowsze wiadomości z Ankony smutne nader uczyniły wrażenie na umyśle Jego Świątobliwości, i że dla tego téż Pan St. Aulaire w krytycznem jest położeniu. — W téjże gazecie czytamy, że Monitor pozajutro ogłosi urzędownie mianowanie Marszałka Soult Prezesem Rady Ministrów.

Do wszystkich miast znaczniejszych, przez które Xiążę Orleański na podróży swéj do południowéj Francyi przejeżdżać będzie, wysłano naprzód agentów policyi. (?)

Konstytucyonista donosi, że Deputo-

wani oppozycyi obecnie w Paryżu bawiący, w liczbie 39, wczoraj się zgromadzili w domu Pana Laffitte, aby się tam naradzać nad rozmaitemi przedmiotami ważnemi. Byli oni zdania tego, że Ministeryum interes dotyczący się pomnika dla Pana K. Périer, usiłuje uczynić interesem politycznym, gdyż członkowie Izby Deputowanych odebrali listy wzywające ich do odbycia zgromadzenia w biurze spraw wewnętrznych końcem naradzenia się nad rozrządzeniem summami nadeszłemi. Postanowili więc jednozgodnie, niesłuchać podobnych wezwań. — Potém mówiono dużo o zgromadzeniach narodowych. Jeden Deputowany żądał, ażeby cała oppozycya na ich czele stanęła, na co wszelako inni zezwolić niechcieli, chociaż poczytywali za rzecz dogodną pojedyńczo się do zgromadzeń tych przyłączyć. — Potrzecie zastanawiano się nad środkami, którychby użyć trzeba względem zbliżających się wyborow, celem uczynienia tychże korzystniejszemi dla oppozycyi. — Poczwarte wnosił członek jeden na niezwłoczne podanie adresu Królowi, w którym przewrotny systemat obecnego rządu należycie miał być skreślony. Wniosek jednakowo ten odmieniono w taki sposób, iżby tylko należało spisać deklaracye o wszystkich wotach oppozycyi podczas całego posiedzenia, składając takim sposobem wyznanie polityczne i zaradzając falszywemu tłómaczeniu zasad oppozycyi. Mianowano Kommissyą celem ułożenia tych deklaracyi, złożoną z Panów Comte, Lafayette, Laffitte, Odilon-Barrot, Mauguin i Cormenin.

W raporcie, w którym Minister spraw wewnętrznych proponował Królowi zwinięcie jednéj kompanii gwardyi narodowéj Marsylskiéj, powiedziano między innemi: „Uchybiłbym moim obowiązkom, gdybym Waszéj Królewskiéj Mości niezawiadomił, że jedna tylko kompania (4ta pierwszego batalionu drugiéj legii) nieuczyniła zadosyć wezwaniu do uśmierzenia burzycieli. Stawiło się tylko: 1 Kapitan, 2 Poruczników, 3 podoficerów i 6 grenadyerów. Nazajutrz taż kompania niestawiła się do przeglądu. Przybyło tylko 2 oficerów i 2 gwardzistów. Godne to ukarania postępowanie tak sprzeczne z entuzyazmem, jaki okazali przy téj sposobności mieszkańcy Marsylii, objawia dostatecznie niechęć członków téj kompanii ku monarchii istnącéj na mocy ustawy, i ku Karcie z roku 1830., których bronić jest powołaniem gwardyi narodowéj. Niemogę więc już wstrzymać wniosku, o zwinięcie wspomnionéj kompanii." Król przychylił się do niego.

Niektóre wiadomości o dawniejszém życiu zmarłego Prezesa Rady Ministrów we Francyi. Kazimierz Périer urodził się r. 1777. w Grenoble. Ojciec jego był Klaudyusz Périer, członek ciała prawodawczego i jednym z Dyrektorów banku Francyi. Wychowanie nieboszczyka przypadło na czas z powodu istnących zaburzeń mniéj korzystny dla nauk. Okoliczność ta niemiała wszakże szkodliwego wpływu na rozwinięcie rzadkich jego zdolności. Do roku 1816. używał ich jedynie w zawodzie swego powołania, jako naczelnik zamożnego i poważnego domu handlowego. W téj epoce wystąpił jako pisarz ekonomiczno - polityczny. Pisma jego zostały bardzo dobrze przyjęte i zjednały mu znaczną większością głosów wybór na Deputowanego z Departamentu Sekwany. Jako taki, zajął miejsce na lewéj stronie i kilka razy dał najświetniejsze dowody swojéj wymowy, mianowicie w roku 1818. przeciwko projektowi budżetu, gdzie silnie oparł się przy znaniu summ żądanych na wojsko i utrzymaniu pułków szwajcarskich. Pisma jego wyszły pod tytułem: *Reflections sur le projet d'emprunt* 1817. *Dernieres reflections sur l'emprunt de seize millions* 1817. i *Observations sur l'emprunte de 24 millions*. Wiadomości te o życiu zmarłego, wyjęte są z dzieła *Biographie des hommes Vivants* i sięgają tylko do czasu wejścia jego w zawód publiczny.

Mówią, że Belgia prosiła znowu o Generałów francuzkich i że w tych dniach kilku ma się tam udać.

W Ministeryum wojny, zajmują się zmianą załogi Paryża; miano się także namyślić i przekonać, że 35 pułk niebyłby tu na swojém miejscu i dla tego powzięto zamiar przeniesienia go do Wersalu.

W listach z Oranu z dn. 26. Kwietnia donoszą. Tutejsi oficerowie Głównego Sztabu, zajmujący się pracami topograficznemi, ciągle mają przy sobie oddział około 100 żołnierzy. Dotychczas żaden z tych oddziałów niebył zaczepiony przez Arabów. Lecz przy pojednaniu się dwóch stronnictw jednego pokolenia Marabout (kapłan), który uskutecznił to pojednanie, żądał, aby nowe przymierze krwią Chrześciańską było zatwierdzone. Czterysta jeźdźców i 50 piechoty z tego pokolenia, niedawno uderzyło nagle na jeden z naszych oddziałów i ten ze stratą 4. poległych i 11. rannych cofnął się do miasta. Wycieczka tutejszéj załogi rozpędziła Arabów, którzy mieli 10 poległych i 16 rannych; między ostatnimi, Naczelnika pokolenia i kilka znakomitszych osób. General Trobriant dnia następnego przedsięwziął rekonesans o 5 godzin od twierdzy; niespotkał żadnego Araba, lecz znalazł pięknie uprawne pola, paszące się trzody, i konie. Nienaruszano nic. Trzech Hiszpa-

nów, żołnierzy z legii zagranicznéj zbiegło do pokolenia Dougarsów Mustafy Agi. Mustafa przyjął ich bardzo dobrze i przysłał tu dwóch Renegatów hiszpańskich, zbiegłych z galer, posiadających zupełne jego zaufanie, aby resztę Hiszpanów z legii zagranicznéj namawiali do dezercyi. Uwiadomiony o tém Generał Boyer kazał ich aresztować, zatrzyma ich dopóki niebędzie miał wydanych dezerterów. Rekonesanse i prace topograficzne odbywają się teraz już tylko raz na tydzień pod konwojem 1000 ludzi. Elhabery kazał w dn. 17. i 18. b. m. swoje konie i swój konwój jazdy Marokańskiéj przeprowadzać do Hudsza w granicach Marokańskich, on sam znajduje się jeszcze między Maskara i Tremesceną w granicach Algieru. Pokolenie Garabatów po potyczce dnia 17. cofnęło się do Sieg dwanaście godzin od Oranu.

Z Algieru donoszą 4. Maja. Nasze stósunki z krajowcami ciągle są dobre; Arabowie odprowadzają dezerterów z legii cudzoziemców, których, jak się zdaje, pobudza podoficer zbiegły do Beja Konstantyny do ucieczki. Szeik z Tarhat odbył krwawą walkę z Bejem Konstantyny, w któréj ten został pobity, stracił 10 poległych, wiele koni i mułów. Połączone z imieniem Tarbat pokolenie Ben Madi, które liczy 3000 jeźdźców na dobrych koniach, przysłało Deputacyą do Naczelnego Dowódzcy Generała Savary. Kawalerya nasza szybko i dobre uzyska konie, ludność europejska w osadzie ciągle wzrasta, składa się teraz z 3,706 osób, skąd się pokazuje, że w miesiącu Kwietniu przybyło 206.

Dotychczasowy Glny Inspektor materyałów artyleryi marynarki, Generał-Major Breche, który przed trzema tygodniami uzyskał pozwolenie oddalenia się na dni czternaście dla odwiedzenia swojéj rodziny, niespodziewanie ij bez podania przyczyny prosił o uwolnienie od służby, które mu zostaje udzielone przez Króla. Miejsce jego zajął Pułkownik Barbé. Monitor dziwi się nad tak szczególném postępowaniem oficera, który po ostatniéj rewolucyi, bez wahania się złożył przepisaną przysięgę i odtąd służył z odznaczeniem się. Teraźniejszy pobyt Generała, nieokazuje się z jego podania.

Jeden z dzienników francuzkich utrzymuje, że rząd francuzki po odebraniu wiadomości o ustąpieniu Ministeryum Greya w Anglii, przemyślał jakie uczynić koncessye, aby sobie zjednać przychylność nowego Torrysowskiego Ministeryum. Niechciano jednakże dla tego poświęcić Algieru.

Rozmaite wiadomości.

Najnowsze wiadomości z Londynu z dnia 26. Maja, w gazetach Hamburskich zamieszczone, opiewają, że klauzula bilu najgłówniejsza, dotycząca się osób 10 funt. komornego płacących, w Komitecie przeszła.

W Krakowie drukuje się „Zbiór poezyi JX. Biskupa Woronicza", w 2 tomach; w zbiorze tym będą zebrane wszystkie pisma tego szczytnego poety; już prawie ukończony tom 1szy. Wkrótce wyjdzie z pod prassy w Krakowie, bo już bliską jest ukończenia: „Historya literatury polskiéj", wierszem nierymowym przez Załuskiego napisana, dotąd tylko w rękopiśmie między bibliografami naszymi znana.

P. Adam Kłodziński, uczony ziomek nasz i członek towarzystwa naukowego w Krakowie, zajął się w Wiedniu ułożeniem do druku dzieł Hr. Alberta Miéra, także ziomka naszego, tego przyjaciela Trembeckiego, o którym autor „Zofijówki" tak pochlebnie wspomina. Wyjdzie to dzieło u Mechitarystów. Znany nam jest tego poety przekład „Andromaki" Rasyna, wyimki z tłómaczenia „Jerozolimy wyzwolonéj" Tassa i przekłady kilku bajek Lafontaina. Literatura polska płodami jego pięknie pomnożoną zostanie. Umarł na cholerę r. 1831.

Ażeby dać wyobrażenie czytelnikom czasu teraźniejszego, jak wielka siła wojska w bitwach przodków naszych bywała, przytaczamy spis wojsk, walczących pod Gdańskiem r. 1577. Polakami dowodził Jan Zborowski, Kasztelan Gnieźnieński, Odolanowski, Kieski, Grudziądzki, Wołpieński Starosta, i miał pod sobą następujące roty: Jazdy dziesięć rót: hetmańskiéj (to jest samego Jana Zborowskiego) ludzi 100; Andrzeja Firleja, Kasztelana Lubelskiego; Marcina Ossolińskiego, Starosty Krzyszowskiego; Kazanowskiego; Mikołaja Gostomskiego, chorążego Rawskiego; Balińskiego; Zebrzydowskiego; Gniewosza; Leśniowskiego, tych wszystkich było po 100 koni; Jordana Spytka 50. Rót kozackich było trzy: Jerzego Strusa, Starosty Bracławskiego i Winnickiego koni 100; Temruka Petyhorca koni 70; Tatarów Królewskich z Litwy koni 30. Z prywatnych posiłków panów znakomitszych było: Jana Zamojskiego, Podkanclerza koronnego, koni 40; Jarosza Gostomskiego, Podkomorz. Rawskiego, koni 10; Stanisława Przyjemskiego, Starosty Konińskiego, koni 16; Andrzeja Hrabi z Górki, Kasztelana Międzyrzeckiego, 30; i Andrzeja

Karchowskiego, koni 5. Z dworu Królewskiego: Jan Hrabia na Tęczynie, Kaszt. Wojnicki, przywiódł koni 50; Kawaler Pieniążek koni 10; Piotr Słostowski koni 7; Jakob Pilchowski tyleż; Malicki 5; Bielawski 4; a Węgrów było koni 40. Piechota niebyła stósunkowa do jazdy: hajduków Królewskich było 600; hetmańskich 30, a Andrzeja Firleja, Kasztelana Lubelskiego, 100. Ogółem siły zbrojnéj polskiéj pod Gdańskiem, (którato wyprawa do znaczniejszych należała) było jazdy: 1194 ludzi, piechoty 730. Gdańszczanie mieli wojska regularnego 39,000, nieliczące zaciągowych Czechów, których Paprocki, może przesadnie, do 10,000 podaje. Polacy byli zwycięzcami w téj bitwie. (Rozm. Lw.)

Sułtan Mahmud wprowadził w seraju zwyczaj widelców i krzeseł, i zakazał jeśdź palcami, tudzież na poduszkach siadać. Znowu więc Turcya o krok jeden postąpiła w cywilizacyi!

Podług najnowszych badań uczonych duńskich sławny rzeźbiarz Thorwaldson (urodzony d. 9. Listop. 1770. w Kopenhadze) pochodzi od Króla Harald Hildetaut, wszelako tylko po kądzieli.

Rotschildowie nieprzestając na sławie pierwszych bogaczów świata, zamierzyli jéj szukać i w piśmiennictwie. Księgarz Cotta w Tybindze wydał przepyszny zbiór ich wierszów. Ani wątpić, że znajdą pobłażających krytyków.

W Paryżu na teatrze w Palais Royal podobała się bardzo komedya pod nazwą: Całus i policzek; dwie sprzeczności, zapalające uczucia człowieka.

W Chinach nadworni lekarze pobierają płacę za czas, w którym Cesarz znajduje się w dobrém zdrowiu. Skoro zaś wpada w chorobę, lekarze przestają być płatnymi. Chińczykowie twierdzą, że to jest jedyny sposób zmusić lekarzy do prędkiego wyleczania chorych.

Zapytano pewnego jegomości: co jest piękna kobieta? — „Jestto“ odpowiedział, „raj dla oczu, piekło dla duszy, czyściec dla szkatułki.“

W owym sławnym po całym świecie Palais Royal w Paryżu, naprzeciw teraźniejszéj kawiarni *de Foy* stało w drugiéj połowie zeszłego wieku drzewo Krakowskiém zwane, gdzie ówczasowy świat polityczny czytał sławną wtedy gazetę: *Courier de l'Europe*. Drzewo to ścięte zostało wraz z ową ulicą kasztanów, zasadzonych przez Kardynała Richelieu.

Gdy Krzysztofowi Drużbickiemu, posłującemu od Hetmana Chodkiewicza do Skinder-Baszy pod Chocimem r. 1620., rozgniewany klęską barbarzyniec życie chciał odebrać, rzekł mu nieustraszony Polak: „Nie tu w namiocie własnym, ale na polu, gdzie ludzie twoi polegli, szukaj zemsty, która ci sławę przynieść może.“ I śmiałość ta ocaliła go.

Gdy staremu konfederatowi Pułaskiemu mylnie wśród bitwy doniesiono, że synowie jego polegli: „Zapewne powinność swoję wypełnili“ rzekł i walczył daléj.

Anglicy połykają w wymawianiu połowę sylab swoich wyrazów i przez to zyskują, w porównaniu z innemi narodami, około 2ch godzin czasu w przeciągu każdéj doby. Wyrachowano więc, że Anglik, mówiący mowę publicznie, może powiedzieć na godzinę 7800 wyrazów, Francuz 7000, Polak 6500, Litwin 5800, Niemiec 5500, Włoch 5300, Holender 5000 i t. d. tak dalece, iż Szwedowi, przeciągle śpiewającemu swoje wyrazy i co pięć minut zażywającemu tabakę, potrzeba dwie godziny i 18 minut na to, co Anglik w ciągu jednéj godziny powiedzieć może. Ztąd taka obfitość angielskich mów parlamentowych, zajmujących łokciowe kolumny ich gazet.

Niejaki Wills w Londynie wynalazł nową metaliczną kompozycyą, którą *Moldavian Gold* nazywa, a która pięknością, blaskiem i trwałością o wiele przewyższa wszystkie dotychczasowe kompozycye, używane miasto złota. W niczém kompozycya ta nieustępując złotu, jest o połowę tańszą od niego. Wynalazca robi z tego metalu rozmaite ozdoby, które wielki pokup w Londynie znajdują.

Nigdy zwierzęta nierobią się śmiesznemi, jestto wyłączny przywiléj ludzi.

TEATR NIEMIECKI.

W niedzielę dnia 10. Czerwca: „OTELLO, murzyn z Wenecyi.“ Wielka opera w 3. aktach, z muzyką Rossiniego.

W poniedziałek dnia 11.: „DON CARLOS, Infant Hiszpański,“ tragedya w 5. aktach, Schillera.

Doniesienie literackie.

OBWIESZCZENIE.

Folwark Stare Gałężewo w Ekonomii rządowéj Gozdowskiéj w powiecie Wrzesińskim leżący ma od Śgo Jana r. b. biorąc, drogą licytacyi publicznéj prawem dzierzawy wieczystéj sprzedanym być.

Folwark rzeczony obejmuje w sobie:

w ziemi na ogrody . . .	10 Mg.	99 □P.	
w łąkach	12 —	169 —	
w roli	334 —	57 —	
w pastwisku	34 —	127 —	
w podwórzach i miejscach do zabudowania . . .	3 —	165 —	
w miejscach nieużytecznych	6 —	167 —	
w ogóle	403 Mg.	64 □P.	

ma dom mieszkalny murowany, stary dom familijny w polu, chlew na trzodę, stodołę i owczarnią.

Czynsz roczny spłacalny dominialny wynosi z powyższego 126 Tal., z którego 42 Tal. jako jedna trzecia część summą kapitalną w ilości Tal. 840 w ciągu roku jednego spłacona być musi, poczém czynsz roczny dominialny tylko Tal. 84 wynosić będzie.

Podatek gruntowy wynosi Tal. 23 sbgr. 18, meszne 4 wiertl. żyta i tyleż owsa miary Poznańskiéj.

Minimum wkupnego na dzierzawę wieczystą, od którego licytacya zaczyna się 400 Tal. wynosi, wynikłe zaś z podań w licytacyi wkupne przed tradycyą zapłaconém być musi.

Również winien nabywca wynagrodzić dzierzawcę odchodzącego za pozostawione nadsiewy i uprawę tak dalece jak te do inwentarza gruntowego nienależą.

Na kaucyą każdy licytujący w terminie 400 Tal. okazać, i jeżeli jako najwięcéj podający utrzyma się, natychmiast złożyć winien.

Inne warunki jak niemniéj Regestra bonitacyjne tak w naszéj Registraturze ekonomicznéj jak również w Registraturze urzędu ekonomicznego w Gozdowie, który ostatni chęć nabycia mającym posiadłość samę pokaże, przejrzane być mogą.

Termin licytacyi na

dzień 18ty Czerwca r. b.,

o godzinie 10téj zrana w gmachu Regencyi tutejszéj przed Radzcą Regencyi Wnym Klebs wyznaczonym został, na który chęć nabycia mających wzywa się, aby w terminie powyższym stanąwszy, z zdolności do posiadania wywiedli się i podania swe czynili.

Poznań, dnia 2. Maja 1832.

Królewsko-Pruska Regencya,
wydział poborów stałych, dóbr i lasów rządowych.

OBWIESZCZENIE.

Po nastąpionéj z rozporządzenia wyższéj władzy dismembracyi folwarku Kaczlina do dóbr Sierakowskich należącego, w Powiecie Międzychodzkim położonego, został większy etablisament z folwarcznych budynków, wyłączywszy owczarnią, małą stodółkę i domy familijne, utworzony, który: z

3 morg	7 □pr.	w podworzach i placach do zabudowań,	
303 —	42 —	w ogrodach i roli ornéj,	
19 —	157 —	łąkach,	
26 —	114 —	pastwiskach,	
19 —	85 —	miejscach nieużytecznych;	

ogółem 372 mrg. 45 □pr. w zupełnie odseperowanym stanie składa się. Folwark ten wraz z rybołostwem w stawie na podwórzu folwarczném znajdującym się, ma być drogą publicznéj licytacyi, w terminie

dnia 18. Czerwca r. b.

o godzinie 11téj przed południem na folwarku Kaczlin wyznaczonym, w wieczystą dzierzawę więcéj dającemu wypuszczonym. Zawiadomiamy zatém chęć nabycia mających, środki do kupna, jako też zdatność posiadających, iż nabywca oprócz dawania dwóch mędeli żyta, mesznego dla duchowieństwa, 9 tal. 22. srbgr. 7 fen. podatku 24 grosz zwanego, 105 tal. rocznego kanonu, który przez licytacyą niezostanie podwyższony, lecz spłacić się mogący, opłacać będzie obowiązany. Minimum, od którego podania zacząć się mają, jest na 650 tal. ustanowione, kaucyą zaś za podanie swe najwięcéj dający w gotowiźnie lub papierach rządowych summę 500 tal. obejmującą, przy licytacyi złożyć, a wkupne na dzień 9. Lipca r. b., przy tradycyi zapłacić jest obowiązany.

Anszlag, mappę, regestra rozmiarowe i szczegółowe warunki licytacyjne, mogą być w naszéj Registraturze, jako też u administratora Bredow w Lutomiu pod Sierakowem, przejrzane; ostatni ma sobie polecone, zgłaszać się mogącym, o położeniu i stanie użytku tegoż folwarku, dawać objaśnienie.

Przyderzenie nastąpi w 8. dniach po licytacyi.

Poznań, dnia 19. Maja 1832.

Królewsko-Pruska Regencya,
wydział dochodów stałych, dóbr i lasów Królewskich.

OBWIESZCZENIE.

Odwołując się do naszego obwieszczenia z d. 10. m. b. względem wydzierzawienia prawem wieczystém folwarku domanialnego do majętności Sierakowskiéj należącego Lutom w pow. Międzychodzkim, podajemy w skutku postanowienia Ministerstwa finansów do wiadomości publicznéj, co następuje: Wkupne, od którego rozpocznie się licytacya, ustanowiło Ministerstwo finansów na 964 Tal., kanon wieczysty na 482 Talarów. Z ostatniego trzeba 82 Tal., tudzież tę ilość podatku 24 grosza, która

od ilości onegoż w kwocie 83 Tal. 5 sgr. 5 fen. na włościan przeniesioną zostanie, spłacić w 20krotnéj ilości przed tradycyą. Nadto gotowe zapasy drzewa, o ile przedanemi być mogą, muszą podług oddzielnéj taxy leśnéj, a owczarnia z Ryzina do Lutomia przewieziona być mająca, podług sporządzonéj taxy budynków, przy tradycyi być opłacone. Inwentarz gruntowy, martwy i żywy, oddany będzie nabywcy podług taxy, któréj ceny przy tradycyi zaspokoić winien. — Przyderzenie nastąpi po nadejściu zatwierdzenia z strony Ministerstwa finansów.

Poznań, dnia 30. Maja 1832.

Królewsko Pruska Regencya,
Wydział poborów stałych, dobr i lasów rządowych.

WYDZIERZAWIENIE.

Dobra Niegolewo w powiecie Bukowskim mają być od S. Jana r. b. na trzy po sobie następujące lata aż do tegoż czasu 1835. najwięcéj dającemu w dzierzawę wypuszczone, do czego termin licytacyjny na

dzień 22gi Czerwca r. b.

o godzinie 4. po południu w domu Ziemstwa wyznaczonym jest, na który zdolni i ochotę dzierzawienia mający z tém nadmienieniem wzywają się, iż tylko ci do licytacyi przypuszczonemi być mogą, którzy na zabezpieczenie licytum 500 Tal. kaucyi natychmiast w gotowiznie złożą i w razie potrzeby udowodnią, że warunkom kontraktu zadosyć uczynić są w stanie. — Poznań, dnia 6. Maja 1832.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

OBWIESZCZENIE. — Dla nastąpić mającego, od Sgo Jana r. b., przez Król. Prześwietną Regencyą, podziału folwarku tutejszego, będę mój inwentarz składający się z
14 koni roboczych 7 do 9 lat mających,
12 wołów roboczych 4 do 7 lat mających,
10 krów 4 do 8 lat mających,
2 stadników wschodnio fryzyjskiego pokolenia, 3 do 6 lat mających,
6 sztuk młodociańego bydła 1 do 2 lat,
300 sztuk owiec 1 do 4 lat mających,
10 sztuk świń 2 do 3 lat mających,
pługów, bron, radeł, wozów i sań,
w dn. 25. i 26. Czerwca r. b. z wolnéj ręki w Libartowie pod Kostrzynem, 2½ mili od Poznania, 2 mile od Szrody, 1½ mili od Pobiedzisk, 1½ mili od Swarzędza, publicznie sprzedawał. — Inwentarz żywy znajduje się w dobrym stanie, owce przedawane będą z wełną, aby każdy o dobrym ich gatunku mógł się przekonać. W roku zeszłym, o czém nadmienić winienem, otrzymałem za cetnar wełny 62 tal.

Libartowo w Ekonomii Pobiedziskiéj, dnia 4. Czerwca 1832.

Pilaski, dzierzawca domanialny.

Świeżych wód mineralnych, zalcbrunskiéj, selcerskiéj, marien-kreuc i egerskiéj, jako téż gorzkich wód zaidschützkiéj i pilnauskiéj, dostać można u Karola Wilhelma Pusch.

Doniesienie handlowe.

Od dnia dzisiejszego przeniosłem handel mój tytuniu i tabaki do kamienicy niegdyś Hellinga. Opatrzony w najulubieńsze gatunki z zamiejscowych fabryk, upraszam szanowne osoby pokupem mnie zaszczycające, aby użyczanego mi dotąd zaufania i nadal nieodmówiły.

Poznań, dnia 4 Czerwca 1832.

J. Traeger,
w rynku Nr. 57. po lewéj stronie idąc na Wrocławską ulicę.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 2. Czerwca 1832.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	$93\frac{11}{12}$	$93\frac{7}{12}$
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	$96\frac{7}{8}$	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	$98\frac{1}{2}$	—
Wschodnio-Pruskie . . .	100	—
Szląskie	—	105

Poznań, dnia 5. Czerwca 1832.

	Papierami.	Gotowizną.	Od sta.
Kurs obligów m. Poznania	95	—	4

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 4. *Czerwca* 1832.

	Tal.	śgr.	fen.	*do*	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	2	—	—	—	2	5	—
Żyto . . .	1	12	6	—	1	25	—
Jęczmień . .	1	7	6	—	1	12	6
Owies . . .	—	27	6	—	1	—	—
Tatarka . .	—	—	—	—	—	—	—
Groch . . .	—	—	—	—	—	—	—
Ziemiaki . .	—	14	—	—	—	16	—
Siana cetnar à 110 ff. . .	—	17	6	—	—	20	—
Słomy kopa à 1200 ff . .	4	10	—	—	4	15	—
Masła garniec	1	7	6	—	1	10	—